

## Estonia i Finlandia wspólnie w projekcie terminalu LNG

Joanna Hyndle-Hussein

Estoński operator systemu gazowego Elering podpisał 4 maja umowę ze swoim fińskim odpowiednikiem Gasgrid Finland o współpracy dotyczącej wspólnej dzierżawy i eksploatacji pływającego terminalu LNG (jednostki magazynująco-regazyfikującej, FSRU). Kierownictwo Eleringu twierdzi, że trwają prowadzone przez stronę fińską negocjacje z armatorem (nie wymieniono jego nazwy) dotyczące sprowadzenia do końca roku jednostki FSRU do Estonii. Na razie nie pojawiły się informacje o kosztach projektu.

Pływający terminal LNG będzie można cumować u wybrzeży obu krajów – po stronie estońskiej w miejscowości Paldiski, a po fińskiej w Inga. Zgodnie z umową obie strony zbudują u siebie infrastrukturę niezbędną do obsługi pływającego terminalu LNG. Wspólnie będą też ponosić koszty leasingu jednostki FSRU i dzielić je proporcjonalnie do krajowego zużycia surowca – udział Estonii wyniesie 20%, a Finlandii 80%. Wedle intencji obu stron jednostka FSRU ma dotrzeć na estońskie wybrzeże już pod koniec 2022 r. Obecnie trwają negocjacje w sprawie budowy nabrzeża do rozładunku LNG w Paldiski, gdzie ma zacumować jednostka – operator Elering odpowiedzialny za realizację projektu po stronie estońskiej prowadzi rozmowy z dwoma prywatnymi podmiotami: spółkami Alexela i Infotar. Gdy Finlandia przygotuje swoje nabrzeże dla gazowca, będzie on mógł przenieść się również tam. Możliwe ma być zaopatrywanie zarówno fińskich, jak i estońskich odbiorców z FSRU zacumowanego na fińskim wybrzeżu także poprzez wykorzystanie podmorskiego połączenia gazowego Balticconnector.

### Komentarz

- Celem wspólnej inwestycji jest zapewnienie obu krajom bezpieczeństwa dostaw gazu po tym, gdy przestaną one odbierać surowiec przesyłany gazociągiem z Rosji. Oba państwa podjęły już polityczną decyzję, że zaprzestanie sprowadzania rosyjskiego gazu ma nastąpić do końca bieżącego roku. Brakuje natomiast przepisów gwarantujących wstrzymanie tego importu przez wszystkie podmioty operujące w obu krajach. Minister gospodarki i infrastruktury Estonii Taavi Aas wielokrotnie podkreślał, że w chwili rezygnacji z rosyjskiego gazu pływający terminal LNG i zakup strategicznych rezerw surowca zapewnią Estonii bezpieczeństwo energetyczne. Rezerwy Estonia może przechowywać w łotewskim zbiorniku gazu w Inčukalna. Rząd uznaje, że zwiększanie ich wolumenu do 1 TWh (około jedna piąta rocznego zużycia gazu w Estonii, które wynosi ok. 5 TWh rocznie, z czego 80% to gaz z Rosji) jest też tymczasowym elementem zabezpieczenia kraju w sytuacji, gdyby terminal LNG nie został uruchomiony w końcu roku 2022.
- Wątpliwości wzbudza sposób realizacji estońskiej części projektu LNG w Paldiski. Kluczowe dla tempa realizacji negocjacje w sprawie budowy nabrzeża, prowadzone przez

dwa miesiące i zakończone 6 maja, nie przyniosły porozumienia. Cele państwowej firmy Elering i spółek prywatnych okazały się rozbieżne. Elering jest zainteresowany wykupieniem od obu spółek nabrzeża po jego wybudowaniu za cenę rekompensującą udowodnione wydatki wraz z niewielkim zyskiem dla prywatnych inwestorów. Ci ostatni krytykują natomiast ideę wspólnej dzierżawy statku z partnerem fińskim – uznają bowiem, że budowa własnego terminalu przez Estonię byłaby korzystniejszym i tańszym rozwiązaniem, i gotowi są realizować taki projekt bez rządu, licząc na to, że Elering zapewni przyłącze gazowe do sieci krajowej.

- Obawy Estonii budzi też partner fiński, z którym już raz nie udało jej się zrealizować projektu budowy terminalu. Wycofała się ona z podobnej inwestycji w roku 2014 na rzecz Finlandii, która miała samodzielnie zbudować terminal zwiększający niezależność i bezpieczeństwo dostaw do obu krajów, ale od tego czasu fiński Gasgrid nie zdołał opracować nawet jego projektu. Strona estońska nie ma też żadnych formalnych gwarancji, że partner rzeczywiście zrezygnuje ze sprowadzania gazu z Rosji.